



Sygn. akt V KK 458/15

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak (przewodniczący)

SSN Tomasz Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSA del. do SN Mariusz Młoczkowski

Protokolant Katarzyna Wełpa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Zbigniewa Siejbika  
w sprawie **F. P.**

skazanego z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt z 1997 r.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na rozprawie

w dniu 14 kwietnia 2016 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 23 lipca 2015 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 17 lutego 2015 r.

**na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 w zw. z art. 536 k.p.k. uchyla  
zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w P., jak i utrzymany nim w  
mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. w odniesieniu do F. P. i na  
podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. umarza wobec niego  
postępowanie karne w zakresie przypisanych mu zachowań, jakie**

**miały miejsce w miejscowości R., a w pozostałej części przekazuje sprawę F. P. do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W.**

#### UZASADNIENIE

F. P. został oskarżony o to:

- I. że w nieustalonym okresie jednak nie dłużej niż do dnia 23 lipca 2013 r. w m. J. na terenie swojego gospodarstwa znęcał się nad zwierzętami w ten sposób, że dopuszczał się zadawania cierpień, utrzymując te zwierzęta w niewłaściwych warunkach bytowania, a także nie zapewniając im właściwej opieki medycznej, tj. o przestępstwo z art. 35 ust. 1a Ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21.08.1997 r. oraz
- II. że w nieustalonym okresie jednak nie dłużej niż do dnia 23 lipca 2013 r. w m. J. na terenie swojego gospodarstwa znęcał się nad trzema psami w ten sposób, że nie dostarczał im pożywienia i wody pitnej, nie utrzymywał psów we właściwych warunkach bytowych, a także nie stosował się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy II Wydział karny w W. wyrokiem z dnia 30.03.2011 r., sygn. akt II K .../10 zakazu prowadzenia działalności związanej z hodowlą psów na okres siedmiu lat, tj. o przestępstwo z art. 35 ust. 1a Ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21.08.1997 r. i art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. został on uznany winnym tego, że w nieustalonym okresie przynajmniej od marca 2013 r. jednak nie dłużej niż do dnia 23 lipca 2013 r. w m. J. oraz R. na terenie swojego gospodarstwa znęcał się nad zwierzętami gospodarskimi w ilości kilku sztuk, w tym bydłem, końmi, owcami oraz nad zwierzętami domowymi w postaci trzech psów: suką maści beżowo podpalanej w wieku ok. 1,5 do 2 lat, suką zbliżoną do labradora maści czarnej w wieku 3 lat, owczarkiem niemieckim, ciemnym podpalanym w wieku około 2 lat w ten sposób, że dopuszczał do zadawania im bólu i cierpień, utrzymując te zwierzęta w niewłaściwych warunkach bytowania, bez dostępu do wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla tych zwierząt, a także nie zapewniając im właściwej opieki medycznej, a co do psów także poprzez niezapewnianie im odpowiedniego pokarmu, tj. przestępstwa z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013, poz. 856), z wymierzeniem mu za nie, na podstawie art. 35 ust. 1 w zw. z ust. 1 a tej ustawy

kary 1 roku pozbawienia wolności, z orzeczeniem także, na podstawie art. 35 ust. 3a i ust. 4 owej ustawy zakazu posiadania psów oraz prowadzenia działalności związanej z ich hodowlą na okres 10 lat, a na podstawie art. 35 ust. 5 powyższej ustawy, także nawiązki na rzecz Stowarzyszenia „Pogotowie dla Zwierząt” z siedzibą w T. w kwocie 5.000 zł.

Od wyroku tego apelowała obrońca oskarżonego, zarzucając obrazę art. 2 § 1 pkt 1, art. 4, 7, 424 i art. 366 § 1 k.p.k. przez wybiórczą ocenę dowodów, niedostateczne wyjaśnienie, dlaczego przyjęto, że zachowania oskarżonego wyczerpały znamiona przypisanego mu czynu i brak analizy, czy zachowanie to miało charakter umyślny, czy też nie miało takiego charakteru oraz niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności motywów, jakimi miał się on kierować, a nadto błędu w ustaleniach faktycznych poprzez wadliwe ustalenia odnośnie do podmiotowej strony czynu oskarżonego i niesłuszne przyjęcie, że działał on z zamiarem wyrządzenia zwierzętom bólu i cierpienia, podczas gdy jego zachowanie nosiło cechy nieumyślności, z jednoczesnym wskazywaniem w uzasadnieniu tej apelacji, że dla przyjęcia znęcania się nad zwierzętami wymagane jest jednak, aby cechował je zamiar bezpośredni. Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Okręgowy w P. zdecydował o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku.

W kasacji wywiezionej od wyroku Sądu odwoławczego obrońca skazanego podniosła zarzuty obrazę: a) przepisów postępowania, a to art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 i 440 k.p.k. przez zaniechanie należytej kontroli wyroku Sądu *meriti*, w szczególności odnośnie do strony podmiotowej przestępstwa znęcania się nad zwierzętami i – jak wskazano w uzasadnieniu tej skargi – nietrafne przyjęcie, że „zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny, może ono przybrać różne formy” i dlatego też „może być dokonane umyślnie w obu postaciach zamiaru”, podczas gdy nawet w przywoływanym przez Sąd odwoławczy na poparcie tego twierdzenia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2009 r., V KK 187/09, przyjęto, że znęcanie takie może być popełnione jedynie umyślnie, i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, co – zdaniem skarżącej – skutkowało utrzymaniem w mocy rażąco niesprawiedliwego orzeczenia, obciążonego naruszeniem art. 7 k.p.k., a nadto b) art. 366 § 1 w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. przez zaniechanie wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, co skutkowało

oparciem orzeczenia na niepełnym materiale dowodowym. Wywodząc w ten sposób, skarżąca wniosła o uchylenie obu wydanych w tej sprawie wyroków i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji oraz zasądzenie jej – jako obrońcy z urzędu – kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu. W odpowiedzi na tę skargę, prokurator Prokuratury Okręgowej w P. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej

**Rozpoznając tę kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Najistotniejszą kwestią w niniejszej sprawie był w istocie zarzut dotyczący przyjęcia przez Sąd odwoławczy, że znęcanie się nad zwierzęciem może być – w świetle regulacji – ustawy o ich ochronie z 1997 r., popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Wiązało się to wprawdzie z analizą zarzutu apelacji, że zachowanie oskarżonego miało charakter nieumyślny, a Sąd odwoławczy podniósł w związku z tym, że nie ma żadnych podstaw do uznania, iżby oskarżony nieświadomie nie dbał o zwierzęta i nie zdawał sobie sprawy z ich stanu, niemniej nie wyjaśniono bliżej tego stanowiska, a pogląd ten musi być jednocześnie rozumiany jako odpowiedź na argument skarżącej, że znęcanie się nad zwierzętami wymaga jednak wykazania zamiaru bezpośredniego u sprawcy. Niewątpliwie przy tym wadliwie Sąd odwoławczy przywołał także – powoływany teraz również w kasacji – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2009 r., V KK 189/09, LEX nr 553896, jako że w wyroku tym przyjęto jednak, że niezbędne jest wykazanie umyślności zachowania sprawcy, i to w zamiarze bezpośrednim, tyle tylko, że do podejmowania określonej czynności wskazanej w art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt, jako oznaczającej znęcanie się nad zwierzęciem, aktualnie w rozumieniu art. 35 ust. 1a tej ustawy.

Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że nawet przyjęcie przez sąd stanowiska niezgodnego z treścią uchwały Sądu Najwyższego podjętej w innej sprawie, nie może być uznane za zarzut rażącej obrazy prawa. Jednakże dopuszcza się to tylko wtedy, gdy ów odmienny pogląd nie został logicznie i wyczerpująco przez ten sąd uzasadniony (tak już w wyroku SN z dnia 27 maja 2002 r., V KKN 188/00, OSNKW 2002, z. 11-12, poz. 113, LEX nr 55866), co *a maiori ad minus* odnosi się także do poglądów wyrażonych w

wyrokach, czy postanowieniach Sądu Najwyższego (zob. np. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2014 r., V KK 382/13, LEX nr 1441286, czy wyroków: z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV KK 49/14, LEX nr 1459162 i z dnia 18 marca 2015 r., III KK 432/14, LEX nr 1663408). I temu wymogowi niewątpliwie Sąd odwoławczy nie sprostał.

Mimo to jednak Sąd Najwyższy - stosownie do art. 436 w zw. z art. 518 k.p.k. – zrezygnował jednak ze szczegółowej analizy poszczególnych zarzutów i argumentów tej skargi z uwagi na stwierdzenie z urzędu, że postępowanie prowadzone w tej sprawie dotknięte zostało uchybieniem z art. 439 § 1 k.p.k.

Rzecz bowiem w tym, że już porównanie przywołanych na wstępie zarzutów, jakie stawiano oskarżonemu w akcie oskarżenia oraz opisu czynu przypisanego mu przez Sąd wskazywało, iż Sąd ten rozminął się z granicami skargi, jaką wniesiono przeciwko F. P. Szczegółowa analiza postępowania przygotowawczego prowadzonego w tej sprawie wskazuje zaś, że wprawdzie czynności Policji jako organu ścigania obejmowały zarówno gospodarstwo F. P. w J., jak i znajdujące się w innej miejscowości, czyli w R. (np. k. 6-6v, 15-17, 20-21, 35, 36, 108-109, 125, 127), to jednak zarówno przy przedstawianiu mu zarzutów w dniu 30 lipca 2013 r. (k. 47), jak i przy dokonywaniu ich zmiany w dniu 24 października 2013 r. (k. 145), a także w akcie oskarżenia z dnia 19 listopada 2013 r., zatwierdzonym przez prokuratora (k. 159-160), wskazano jedynie, że zarzuca się podejrzanemu, a następnie oskarżonemu znęcanie się nad zwierzętami i dodatkowo nad trzema psami wyłącznie na terenie swojego gospodarstwa w miejscowości J.

Powyższe oznacza, że zarówno Policja jako organ ścigania, jak i prokurator jako oskarżyciel publiczny, uczyniły F. P. podejrzanym, a następnie oskarżonym jedynie wobec zachowań, jakie miały miejsce w jego gospodarstwie w J. Nie jest przy tym istotne, jaki był powód takiego ograniczenia, jako że to oskarżyciel publiczny decyduje ostatecznie o tym, w jakim zakresie danego zdarzenia historycznego, mającego charakter przestępczy, znając przeprowadzone w postępowaniu przygotowawczym dowody oskarży daną osobę o popełnienie określonego przestępstwa. W ten sposób oskarżyciel ów zakreśla granice przedmiotowe postępowania sądowego.

Wprawdzie bowiem sąd nie jest związany opisem czynu zarzucanego oskarżonemu ani wskazaną przez oskarżyciela jego kwalifikacją prawną, a przy tym przedmiotem osądu jest zdarzenie historyczne, które leży u podstaw oskarżenia, i sąd może tym samym modyfikować zarówno ów opis, jak i jego kwalifikację, jeżeli tylko mieści się w granicach owego zdarzenia. Jednakże, jeżeli oskarżyciel, mający pełną wiedzę o poszczególnych zachowaniach osoby podejrzanej, a następnie podejrzanego ogranicza w postępowaniu przygotowawczym, a później w akcie oskarżenia zakres, w jakim decyduje się go oskarżyć, to uznać należy, że sąd nie może jednak wykroczyć poza granice przedmiotowe takiej skargi. To zaś, że działania i zaniechania danej osoby wobec zwierząt, realizowane w innej miejscowości – a fakt, że jest to inna miejscowość przyjmuje też sam Sąd Rejonowy już w pierwszym akapicie uzasadnienia swego wyroku - polegają na podobnych zachowaniach z tymi, jakie są objęte aktem oskarżenia, tyle, że dotyczą po części takich samych, a po części innych zwierząt, niż te, do których odnosi się postępowanie osoby objęte aktem oskarżenia jest tu irrelewantne, skoro sam oskarżyciel w sposób wyraźny nie objął ich swoją skargą.

Powyższe wskazuje, że Sąd pierwszej instancji, prowadząc postępowanie także w odniesieniu do zachowań F. P., jakie miały miejsce w R., i przypisując mu następnie te zachowania, łącznie z tymi, których dotyczył akt oskarżenia, a więc zaistniałymi w J. wykroczył poza granicę skargi czyniąc to wbrew wymogom art. 14 § 1 k.p.k. *Nota bene*, nawet gdyby doszło w tym postępowaniu na rozprawie do próby rozszerzenia oskarżenia – która jednak nie miała w tym wypadku miejsca – to nie mogłaby ona być skuteczna, jako że stosownie do art. 398 § 1 k.p.k., rozszerzenie takie jest możliwe jedynie, gdy to dopiero na rozprawie wyszły na jaw okoliczności nieznane dotąd w tej sprawie. Wskazano zaś już wcześniej, że mimo, iż czynności Policji obejmowały także gospodarstwo oskarżonego w R., zarówno zarzut stawiany mu w postępowaniu przygotowawczym, jak i akt oskarżenia ograniczały się do jego postępowania wobec zwierząt w jego gospodarstwie w J.

Tym samym jednak, Sąd *meriti* orzekł w zakresie zachowań oskarżonego mających miejsce w R. przy braku skargi uprawnionego oskarżyciela, a więc z naruszeniem art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Uchybienia tego nie dostrzegł także Sąd odwoławczy. Nie podnoszono go zresztą w apelacji, jak i obecnie w kasacji.

Jednakże, skoro jest to okoliczność objęta działaniem art. 439 § 1 pkt 9 w zw. z przywołanym wcześniej przepisem art. 17 § 1 k.p.k., to tym samym zarówno przez Sąd odwoławczy (art. 439 § 1 *in principio* k.p.k.), jak i przez Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu kasacji (art. 536 k.p.k.), musi ona być uwzględniona z urzędu, a przy tym bez względu na to, czy mogła mieć jakikolwiek wpływ na treść wydanego wyroku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uchylił zarówno zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w P., jak i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. w odniesieniu do F. P. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. umorzył postępowanie karne w stosunku do tego oskarżonego w odniesieniu do przypisanych mu zachowań, jakie miały miejsce w miejscowości R., a w pozostałym zakresie przekazał sprawę tego oskarżonego do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W.

Nie ingerowano natomiast w prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w odniesieniu do współoskarżonej G. P., który uprawomocnił się bez wnoszenia apelacji, jako że w zakresie tej osoby przypisano jej jedynie zachowania, jakie miały miejsce w gospodarstwie w Jakubowie, zgodnie z zarzutem aktu oskarżenia. Sąd Najwyższy pozostawił też bez rozpoznania wnioski obrońcy skazanego o zasądzenie jej kosztów pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu przez sporządzenie i wniesienie tej kasacji, jako że w tym zakresie, już po wniesieniu tej skargi, postanowieniem Sądu Okręgowego w P. (k. 512), przyznano jej to wynagrodzenie.

Natomiast Sąd Rejonowy w W. winien rozpoznać sprawę F. P. w przekazanym mu zakresie, tj. jedynie odnośnie do zachowań, jakie miały miejsce w miejscowości J., a więc czynów objętych aktem oskarżenia z dnia 19 listopada 2013 r. Gdyby jednak prokurator wystąpił z dodatkowym aktem oskarżenia, wniesionym po przeprowadzeniu stosownego postępowania przygotowawczego, które objęłoby zachowania F. P. wobec zwierząt, jakie miały miejsce w jego gospodarstwie w miejscowości R., to możliwe byłoby połączenie tych spraw i rozpoznanie ich w jednym postępowaniu. Przy rozpoznawaniu tej sprawy Sąd powinien jednak wyraźnie wypowiedzieć się w kwestii strony podmiotowej przestępstw zarzucanych oskarżonemu, mając na uwadze zarówno poglądy

wypowiadane w doktrynie, jak i w orzecznictwie, w tym w przywoływanych już w tej sprawie zarówno przez Sąd Okręgowy, jak i skarżącą, orzeczeniach i publikacjach.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.

kc